

36



# RADA

# NARODOWA

DWUTYGODNIK



OMOZ

Rok IV

Warszawa, 15 maja 1947

Nr 10

T R E Ś C

O rzeczywistość w pracach komisji — mgr J. Krackiewicz.  
 Współdziałanie samorządu terytorialnego w rozwoju rolnictwa —  
 Inż. Z. Buczyński.  
 Metody pracy komisji kontroli — H. Kaczyński.  
 Cyfry nie kłamią — A. Spadowska.  
 Słubice — powiat zapomniany — A. S.

Z całej Polski.  
 Głosy Czytelników.  
 Nowe wydawnictwa.  
 Rezolucja.  
 Porady prawne.  
 Dział urzędowy.

Mgr J. KRACKIEWICZ

## O rzeczowość w pracach komisji

Okólnik b. Biura Prezydialnego K. R. N. L. dz. 122 (Org) 47 z dnia 22.I.47 r. w p. 4 mówi: „komisje rad narodowych, celem lepszego prowadzenia spraw z działu powierzonego pieczy komisji, winny wykorzystywać możliwości kooptowania do swego składu członków doradców spoza grona rady. Komisje winny również nawiązać jak najściślejszy kontakt i współpracę z organizacjami, działającymi w sferze spraw ~~sprawdzonych~~ przez komisję. Współpraca ta zwróci uwagę rad narodowych na wiele poważnych zagadnień, wymagających realizacji“.

Rady narodowe w Poznaniu i Łodzi, obserwując prace swych komisji i stwierdzając małą rzeczowość i brak inicjatywy w ich pracach, próbowały znaleźć wyjście dla uaktywnienia i zrjonalizowania komisji przez kooptowanie rzeczoznawców i współpracę z instytucjami.

Prezydium M. R. N. w Warszawie doceniając wagę czynnika fachowego, korzysta stale nie tylko z prawa kooptacji fachowców do komisji, lecz rozszerza zakres kooptacji przez stosowanie, podobnie jak M. R. N. w Krakowie, jak najczęstszych zebrań komisji z odpowiednimi przedstawicielami instytucji zajmujących się danymi zagadnieniami (np. Izba Przemysłowo-Handlowa).

Rzućmy okiem na prace poszczególnych komisji i zastanówmy się z jakimi instytucjami powinny współpracować i jakich rzeczoznawców kooptować.

**Komisja oświatowa:** uchwała o zakresie działania kom. ośw. określiła jeszcze zakres działania — ustaliła nawet liczbę i charakter rzeczoznawców z dziedziny szkolnictwa, nadto wyjaśniła, że przewodni-

czący kom. ośw. może i powinien powoływać rzeczoznawców zależnie od tematów, przewidzianych w planie kom. ośw. Pamiętajmy o tym, że komisje planują dla samorządu, lecz jednocześnie koordynują prace prowadzone na ich terenie z władzami szkolnymi. Na posiedzeniu poświęconym planowaniu powinny więc być reprezentowane możliwie najliczniej instytucje prowadzące pracę oświatową: 1) przedstawiciel działu oświaty Zw. Zaw., 2) przedstawiciele działów oświaty partii polit., 3) przedstawiciele działu oświaty Zw. Młodzież., 4) działu oświaty Zw. Samop. Chł., 5) R.T.P.D., 6) Ch. T.P.D., 7) Tow. Burs., 8) „Czytelnika“, 9) Zw. Liter., 10) Zw. Bibliotekarzy itd. itd.

Przedstawiciele tych instytucji przedstawiają plan swej działalności i wówczas kom. ośw. może racjonalnie planować dla samorządu — wydzielając z zakresu samorządu te prace, których podjęły się inne instytucje. Może też powstać koncepcja prowadzenia jakiejś akcji przez samorząd jak gdyby rozszerzony, a więc samorząd łącznie ze związkami zawodowymi, partiami, związkami młodzieży, instytucjami społeczno-oświatowymi.

Przy ściślejszym opracowaniu planu już określonego — powinno się zaprosić fachowców-rzeczoznawców, zależnie od przepracowanego tematu, więc w pracach akcji bibliotecznej bibliotekarzy i to zależnie od tego, czy poruszana jest sprawa bibliotek oświatowych, czy naukowych, bibliotekarzy oświatowców, albo naukowców itd.

**Komisja gospodarcza** powinna współpracować przy ustalaniu ogólnego planu z samorządem gospo-



D/211 36/010

darczym (Izba Przemysł.-handl.), Zw. Sam Chł. Przy szczegółowym opracowaniu zagadnień winno się zapraszać rzeczoznawców znanych ze swego wyrobienia życiowego i przygotowania naukowego.

**Komisja Opieki Społecznej.** Przy ustalaniu planu ogólnego współpracuje z: 1) Komitetem Opieki Społecznej, 2) Ligą Kobiet, 3) P.C.K., 4) Caritasem, 5) Komitetem Żydowskim, 6) gminą ewangelicką, 7) R.T.P.D., 8) Ch. T.P.D., 9) Zw. Więz. Polit. itd.

Opracowując szczegółowy plan pracy zaprasza wybitnych fachowców, znanych z pracy swej i wyrobienia społecznego.

**Komisja finansowo-budżetowa** współpracuje przy badaniu budżetu ze wszystkimi komisjami zainteresowanymi poszczególnymi pozycjami budżetu. Technicznie wygląda to w ten sposób, że poszczególne komisje delegują ze swego grona radnych, którym powierzone są prace budżetu. Jednocześnie współpracuje ściśle z referentami samorządu gminnego, powiatowego, czy wojewódzkiego. Poza tym zaprasza do współpracy wybitnych rzeczoznawców od spraw budżetu i podatków.

Sprawy komisji kontroli, komisji planowania wymagają odrębnego artykułu. Rzucone tu uwagi nie wyczerpują tematu, raczej chcą pobudzić radnych do przemyślenia zagadnienia i wysunięcia koncepcji, które zależnie od warunków terenowych i szczebli rad — będą różne. Przy inspekcjonowaniu terenu wyłoniło się spostrzeżenie, że wszystkie rady rozumieją doniosłość prac komisji i boleją nad ich bieżącą postawą, nie mogą jednak często znaleźć klucza

do rozwiązania tego ciężkiego problemu ożywienia prac komisji, uaktywnienia ich, nadania treści pracom komisji, a przez to obradom plenarnym rad narodowych. Zastanówmy się więc, czy kooptacja rzeczoznawców i współpraca z instytucjami nie będzie tym kluczem.

**Zabieranie** oryginałów dowodów instytucji kontrolowanych

Komisje kontroli nie powinny zabierać oryginałów dowodów z instytucji kontrolowanych, lecz sporządzać, w razie potrzeby wyciągi i odpisy, poświadczane „za zgodność“ przez instytucje kontrolowane. Pozbawienie instytucji kontrolowanych ksiąg rachunkowych, kasowych i dokumentów jest tylko wtedy dozwolone, o ile zostały sfalszowane i mogą stanowić dowód w sprawie. Wzamian za oryginały należy w takim wypadku zostawiać pokwitowania.

**Wykorzystanie** do pomocy personelu jednostek kontrolowanych

Aby ułatwić sobie i przyspieszyć pracę, komisja może wykorzystać personel jednostki kontrolowanej do czynności pomocniczych (sporządzanie zastawień, wyciągów, podsumowania liczb itp.).

Komisja jednak winna mieć na uwadze to, by nie obciążać tego personelu ponad istotną potrzebę i nie dezorganizować w ten sposób pracy. Pamiętając, że każda kontrola, a tym więcej wieloosobowa wprowadza pewne zamieszanie i zamęt — należy dążyć do tego, aby z powodu kontroli normalny tok urzędowania jak najmniej ucierpiał.

## **Zagadnienia gospodarcze**

Inż. ZYGMUNT BUCZYŃSKI

### **Współdziałanie samorządu terytorialnego w rozwoju rolnictwa**

W rozważaniach poświęconych zagadnieniom samorządowym rozróżnia się cztery rodzaje lokalnych potrzeb, a mianowicie: potrzeby gospodarcze, potrzeby społeczne, potrzeby zdrowotne i wreszcie potrzeby kulturalne.

Znaczenie gminy jako organizacji terytorialnej lokalnej polega więc przede wszystkim na zaspakajaniu potrzeb mieszkańców, związanych z danym terytorium. Idzie tu o najbardziej codzienne, wspólne wszystkim mieszkańcom potrzeby, których powszechne zaspokojenie wzmaga dobrobyt i kulturę całości.

Nowe ustawodawstwo polskie, a w szczególności przepisy ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, przywiązują wielką wagę do planowania w gospodarce publicznej, a w szczególności w gospodarce samorządu terytorialnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, niewątpliwie śmiało można powiedzieć, że planowanie gospodarcze gminy wiejskiej sprowadzać się będzie przede wszystkim do zagadnień rolnictwa i wszystkich spraw pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwem związanych, bo głównym zatrudnieniem mieszkańców miejskich jest wytwórczość rolna. Dotychczasowe nasze przepisy o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych ustalają, że wydatki na popieranie rol-

nictwa zestawiane będą w działach X. ich preliminarzy budżetowych.

Dział X. preliminarzy budżetowych, obejmujący wydatki na popieranie rolnictwa, składać się może z 3-ch zasadniczych działów, a mianowicie:

- a) wydatki na popieranie wytwórczości rolnej,
- b) wydatki na służbę weterynaryjną,
- c) wydatki na melioracje.

Do grupy wydatków na popieranie wytwórczości rolnej zalicza się:

- 1) wydatki na utrzymanie instruktorów rolnych,
- 2) wydatki na szkolnictwo rolne, przy czym do tych wydatków zaliczamy:
  - a) kredyty na utrzymanie szkół rolniczych, będących we własnym zarządzie,
  - b) zasiłki na utrzymanie szkół rolniczych, nie stanowiących własnego danego związku samorządowego,
  - c) kredyty na stypendia dla szkół rolniczych.

Nadmienić tu trzeba, że kredyty na szkolnictwo rolne powinny być preliminarzowane w porozumieniu z Komitetami Oświaty Rolniczej, które zostały powołane do życia przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych w okólnikach z dn. 15 grudnia 1944 r. i 25 września 1945 r. Nr O. R. VII-Og-75.

3) Kredyty na oświatę rolniczą pozaszkolną obejmować mogą wydatki na:

- a) przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej,
- b) kredyty na akcję konkursów wśród samodzielnych gospodarzy,
- c) kredyty na prace oświatowe i gospodarcze wśród gospodyń wiejskich,
- d) wydatki na organizowanie biblioteczek rolniczych, wycieczek, pokazów rolniczych i t. p.
- 4) Zasiłki na doświadczalnictwo rolnicze.
- 5) Wydatki na popieranie wytwórczości roślinnej,

przy czym do tej grupy wydatków zalicza się:

- a) kredyty na zwalczanie chorób i szkodników roślin,
- b) kredyty na popieranie ogrodnictwa i kultur specjalnych,
- c) kredyty na organizację stacji czyszczenia nasion, bejcowania zboża i t. p.

Nadmienić przy tym należy, że bezpośredni nadzór nad walką z korówką wełnistą na jabłoniach, nad niszczeniem berberysu, nad tępieniem ostu — należy do właściwych gmin. Prócz tego samorząd terytorialny w świetle obowiązujących przepisów może być powołany do współpracy w tępieniu płaszczyńca buraczanego, gryzoniów, tępieniu chwastów i szkodników roślin.

6) Wydatki na popieranie wytwórczości zwierzęcej, a więc popieranie rozwoju hodowli bydła rogatego, trzody, owiec, drobiu, pszczelnictwa, rybactwa, jedwabnictwa.

Prócz tego w tej części preliminarza omawianego dz. X — powinny być preliminowane kredyty na wydatki związane z wykonywaniem ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami, na zakup buhajów, na wystawy i pokazy handlowe, na premie dla hodow-

ców za dobrą pracę hodowlaną, na kontrolę mleczności, pokazowe żywienie i t. p.

7) Wydatki na popieranie spółdzielczości rolniczej.

8) Zasiłki na prace miejscowych komórek Zw. Samopomocy Chłopskiej.

9) Kredyty na zagospodarowywanie odłogów, zalesianie nieużytków i t. p.

Grupa wydatków na służbę weterynaryjną obejmować będzie:

1) wydatki na utrzymanie lekarzy i personelu weterynaryjnego,

2) wydatki na badanie zwierząt rzeźnych i mięsa oraz wydatki na nadzór nad targowiskami rzeźnymi.

Trzecia grupa wydatków na melioracje rolne obejmować będzie:

a) wydatki na melioracje szczegółowe,

b) wydatki na melioracje podstawowe.

Dokonałiśmy przeglądu najważniejszych zagadnień prac w dziedzinie rolnictwa, które mogą wejść w orbitę działalności samorządu terytorialnego na wszystkich szczeblach jego organizacji. Działalność taka podejmowana przez samorząd terytorialny w dużym stopniu przyczynić się może do zwiększenia rozwoju gospodarczego i udoskonalenia technicznego produkcji rolniczej w celu polepszenia warunków gospodarczych i społecznych wsi.

By jednak z podejmowanej inicjatywy w tym zakresie osiągnąć można było jak najlepsze wyniki, prace te powinny być skoordynowane z działalnością terenowych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej, Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwem Administracji Publicznej, a na Ziemach Odzyskanych — z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych.

## **O usprawnienie działalności rad**

**H KACZYŃSKI**

### **Metody pracy komisji kontroli**

I

Komisje Kontroli mają prawo i obowiązek badać całokształt publicznej działalności administracyjnej i gospodarczej bez względu na to, czy państwo lub samorząd wykonuje ją bezpośrednio, czy też wyłącza się innymi organami.

Przedmiotem kontroli będą zatem urzędy o odmiennym charakterze i zakresie działania, różnorodne zakłady i przedsiębiorstwa (zarówno przemysłowe jak i handlowe).

Zadanie komisji kontroli jest więc b. rozległe i trudne. Aby to zadanie mogło być zadawalająco spełnione, nie wystarczy aktywna postawa komisji kontroli, a nawet i znajomość badanego zagadnienia. Dla uzyskania dobrych wyników niezmiernie ważną rzeczą jest zorganizowanie pracy komisji kontroli w sposób najbardziej w danych warunkach odpowiedni i najskuteczniej prowadzący do celu. Chodzi więc tu, jednym słowem, o wybór najwłaściwszej metody pracy. Na najważniejsze, zdaniem moim, momenty z zakresu metody pracy chciałem zwrócić uwagę.

**Plany pracy.** Komisja kontroli nie może działać od przypadku, ale na podstawie okresowego planu kontroli.

Okresowy plan kontroli ułożony na podstawie do-

kładnej znajomości stosunków w terenie i potrzeb w zakresie kontroli — ma nie tylko wskazywać, jakie jednostki będą w danym czasie kontrolowane, ale i w jakiej kolejności oraz w jakim zakresie. Winna tu więc znaleźć zastosowanie zasada hierarchii potrzeb t. zn. konieczność uwzględniania w programie przede wszystkim prac najbardziej pilnych i ważnych. Nienormalny byłby taki stan, gdyby te własne sprawy były odsuwane na dalszy plan przez drobne i mało znaczące. W życiu publicznym nie ma coprawda spraw nieważnych, ale stopień tej ważności jest różny. O ile komisja kontroli nie jest w możności opanować wszystkiego niech w planie prac uwzględni to, co jest najważniejsze, to co jest najpilniejsze. Oczywiście okolicznością nakazującą niezwłoczne wkroczenie będzie uzasadnione podejrzenie popełnienia nadużyć.

Ponadto obowiązuje wskazówka zawarta w uchwale Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 25. VI. 1946 r.: „Kontroli podlegać winny w pierwszym rzędzie te akty i czynności instytucyj rządowych, które wywołać mogą poważniejsze społeczne i gospodarcze skutki, kontrola czynności technicznych i rachunkowych dokonywana jest bowiem przez rządową kontrolę wewnętrzną oraz organa Najwyższej Izby Kontroli“.

### Przygotowanie kontroli

Komisja kontroli winna **skrzętnie zbierać i gromadzić wszelkie spostrzeżenia i uwagi, dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędów, zakładów i przedsiębiorstw rządowych i samorządowych.** Musi być przede wszystkim w szerokim zakresie wykorzystane jako źródło informacji: Prezydium rady narodowej, członkowie rady narodowej, związki zawodowe, rady zakładowe, organizacje polityczne, społeczne, doniesienia napływające do skrzynki zażaleń, wiadomości z prasy oraz zasłyszane od społeczeństwa.

Pozyskanie przez komisje kontroli do współdziałania szerokiego ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza zorganizowanego — ułatwi pracę komisjom kontroli, uczyni tę pracę bardziej wydajną i skuteczną. Komisja kontroli nie może działać w odosobnieniu, w oderwaniu od społeczeństwa. Taka kontrola miałaby podstawę zbyt wąską, nie byłaby, w całym tego słowa znaczeniu **społeczną.**

Będąc należycie przygotowaną do kontroli, **mając jasno określone cele i zadania kontrolne** — komisja będzie uderzała w najsłabsze punkty i nie pozwoli się sprowadzić przez kontrolowanych z właściwej drogi.

Komisje kontroli winny zapoznawać się z protokołami poprzednich kontroli, zarówno przeprowadzonych przez organa rad narodowych, jak i inspekcję urzędniczą. Ważne jest jednak, by komisje nie dały się sugerować ustaleniami i naświetleniami zawartymi w tych protokołach, gdyż nie jest wykluczone, że mogą być one nieścisłe i nietrafne. To nie ulega nie zbyt łatwo wpływowi, ten krytycyzm i niezależny sąd w stosunku do poprzednich kontroli — obowiązuje zwłaszcza w odniesieniu do inspekcji urzędniczej. A to z tego powodu, że chociaż inspekcja ta jest bardziej fachowa niż kontrola społeczna, również może popełniać błędy. Ponadto nie znając miejscowych stosunków, może niejednej niewłaściwości nie dostrzec, wzgl. dojść do mylnych wniosków.

Znane są wypadki, że inspekcja resortowa np. nie ujawniła nieprawidłowości w gospodarce skontrolowanej instytucji, a w krótkim czasie po tym komisja kontroli wykryła nadużycia.

### Technika przeprowadzania kontroli

Komisje kontroli są powoływane w składzie od kilku do kilkunastu osób, zależnie od potrzeb w zakresie kontroli.

**Komisja kontroli może badać poszczególne zagadnienia w pełnym składzie (kolegialnie), albo też wydzielać do poszczególnych kontroli większe lub mniejsze zespoły.** Włączenie się do kontroli całej komisji czy też wydzielenie zespołu zależy będzie od stanu liczebnego komisji oraz od tego w jakim stopniu jest rozwinięta i rozbudowana administracja i gospodarka jednostki, która ma być skontrolowana. Zrozumiałą jest rzeczą, że komisja np. 3 osobowa będzie pracować w pełnym składzie. Natomiast byłoby niecelowe z punktu widzenia organizacyjnego i wydajności pracy, aby komisja 15 osobowa kontrolowała mały obiekt.

Badanie kolegialne (grupowe) każdego zagadnienia przez całą komisję kontroli wzgl. wydzielony zespół kontrolny ma tę dobrą stronę, że wszyscy członkowie są jednakowo poinformowani o stanie organizacyjnym, gospodarce i działalności kontrolowanego urzędu, zakładu czy przedsiębiorstwa.

Następnie w wypadku następczących się wątpliwości od razu następuje wymiana myśli i wyjaśnienie niejasnych i spornych kwestii. Ponadto ten system jest korzystny z punktu widzenia podniesienia poziomu fachowego członków komisji, gdyż stwarza możliwość wzajemnej wymiany doświadczenia i wiadomości fachowych.

Jeżeli komisja kontroli ma do skontrolowania więcej obiektów, powinna pracować wydzielonymi do poszczególnych kontroli zespołami. Formowania zespołów należy dokonywać pod kątem widzenia wykorzystania doświadczenia, **przygotowania fachowego, uzdolnień i zainteresowań członków komisji kontroli.** O ile do komisji wchodzi lekarz, jasne jest, że musi on wejść do zespołu kontrolującego szpital.

Przy kontroli większych obiektów metoda badania kolegialnego przez całą komisję czy zespół — nie da się zastosować. Wymagałoby to zbyt wiele czasu, nadmiernie przeciągałoby kontrolę w czasie.

Członkowie komisji kontroli mają zaś swoje obowiązki zawodowe, od których niejednokrotnie trudno im się oderwać. Celowe więc gospodarowanie czasem, jaki ci ludzie mogą przeznaczyć na prace kontrolne — jest rzeczą niezmiernie ważną, zarówno z ich osobistego punktu widzenia jak i społecznego.

O ile nie należy marnotrawić swojego czasu, to tym więcej cudzego.

Dlatego też winien tu znaleźć jak najszersze zastosowanie celowy i rozumny podział czynności. Przewodniczący komisji, wzgl. zespołu kontrolnego przed rozpoczęciem kontroli rozdziela czynności między poszczególnych członków, albo też dla zbadania poszczególnych spraw zagadnień wzgl. działów ustanawia się dwu lub więcej osobowe zespoły (delegacje). Przyjmijmy np., że zespół 4 osobowy komisji kontroli kontroluje przedsiębiorstwo.

Zespół może podzielić się na dwie grupy 2 osobowe, z których każda bada inne zagadnienie, albo też każdy z członków bada jednosobowo przydzielony sobie odcinek. Badanie jednoosobowe nie powinno być stosowane w wypadku, gdy członek komisji kontroli nie posiada dostatecznego przygotowania i doświadczenia. Ponadto należy mieć na uwadze możliwość stronniczego, wzgl. jednostronnego naświetlenia kontrolowanego zagadnienia.

Celowe i trafne rozplanowanie pracy każdej pojedynczej kontroli ma pierwszorzędne znaczenie dla osiągnięcia pozytywnych wyników w możliwie najkrótszym czasie. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie dla tych członków komisji kontroli, którzy tylko na ograniczony czas mogą oderwać się od pracy zawodowej.

**Wszelkie spostrzeżenia członkowie komisji winni dokładnie notować w trakcie samych badań, a nie dopiero po ich zakończeniu.** Uniknie się w ten sposób nieścisłości i konieczności ponownego wracania do spraw już zbadanych.

Na podstawie ścisłych, jasno zredagowanych, oraz przeanalizowanych i uzgodnionych między sobą notatek komisja kontroli, wzgl. zespół kontrolny sporządza sprawozdanie z kontroli, wzgl. protokół (na okoliczności, które wymagają dwustronnego stwierdzenia, jak braki w kasie, magazynach itp.).

Komisja wezwać winna kierownika kontrolowanego urzędu do złożenia w związku z protokołem wntualnych wyjaśnień — co uchroni od nieporozumień i zbędnej korespondencji wyjaśniającej.

(c. d. n.)

**Z życia rad**

ANTONINA SPANDOWSKA

**Cyfry nie kłamią**

Najbardziej pokrzepiające wrażenie w naszym życiu gospodarczym czyni zawsze stwierdzenie faktu, że odbudowujemy się istotnie całą parą, że na wielu odcinkach dosiegamy poziomu przedwojennego, a na niektórych nawet przekraczamy ten poziom z rozmachem, nie zwracając uwagi na zniszczenia. W tym też celu poniżej podam parę konkretnych cyfr, ilustrujących osiągnięcia Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego w Poznaniu. Podawaliśmy już w jednym z poprzednich numerów \*) obraz gospodarki finansowej M. R. N., źródła dochodów budżetowych oraz metody działania władz miejskich w dziedzinie odbudowy. Dziś dla uzupełnienia kilka danych cyfrowych.

Budżet miasta z roku 1946 na 1947 rozszerzył się znacznie, a deficyt stosunkowo obniżył się. Oto kilka pozycji:

	1946	1947
Oświata	22 miln. zł	30 miln. zł
Kultura i sztuka	10 „ „	15 „ „
Zdrowie	48 „ „	81 „ „
Opieka	29 „ „	43 „ „
Globalna suma budżetu		
administracyjnego	321 „ „	445 „ „
w tym deficyt	94 „ „	103 „ „

Poza tym budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) zamyka się sumą 712 miln. zł. Z tego budżetu 50 miln. przeznaczono na budowę szkoły powszechnej w dzielnicy Jeżyce, gdzie wszystkie szkoły zostały zniszczone przez działania wojenne. Fundusze na budowę tej szkoły czerpie się w dużej części z przeprowadzonej w r. ub. daniny na odbudowę Warszawy i Poznania, z której Poznań otrzymał dla siebie 40%.

Budowę szkoły uzasadnia fakt, że frekwencja w szkołach poznańskich jest dziś większa niż przed wojną. W roku 1938 uczęszczało do szkół 29.117 dzieci, a już w 1945 — 29.649, w 1946 — ok. 35.000. Szkoły wyższe przed wojną liczyły 5.000 słuchaczy, dziś mają już 12.000.

Przedsiębiorstwa miejskie przynoszą coraz większe dochody pomimo że nie podnoszą cen za gaz i prąd. Tajemnica tkwi w tym, że konsumpcja się zwiększa i zdystansowała już mocno produkcję przedwojenną.

	1938	1946
Elektrownia wyprodukowała	39 miln. KW	104 miln. KW
Gazownia wyprodukowała	19,5 miln. m <sup>6</sup> gazu	27 miln. m <sup>6</sup> gazu
Wodociągi wyprodukowały	9,5 miln. m <sup>6</sup> wody	15,7 miln. m <sup>6</sup> wody

Odrębny dział — to odbudowa. A więc od marca 1945 do lutego 1946 r., a więc w pierwszym okresie po wojnie oddano do użytku 19.136 izb mieszkalnych odremontowanych. 40% z tego dokonało miasto, zaś 60% inicjatywa prywatna. Za następny rok cyfry jeszcze nie ma, ale sam widok miasta świadczy, że wzrosła kilkakrotnie.

Wydatki miasta na odbudowę w ub. roku budżetowym wynosiły: na remont miejskich budynków mieszkalnych — 21 miln. zł, na remont 202 opuszczonych i ponemieckich budynków — 13 miln. zł, udzielono organizacjom na cele mieszkaniowe 4 miln. zł. Na odbudowę przedsiębiorstw wydano 45,5 miln. zł w gotówce i 4,5 miln. zł w materiałach.

Dla odbudowy pięknego ratusza poznańskiego, niestety bardzo zniszczonego, powołano Komitet Odbudowy Ratusza. Oprócz dobrowolnych składek, stworzono na ten cel stałe źródło dochodu, a mianowicie opodatkowana zabawy publiczne, co już w 1946 r. dało 3 miln. zł. Na razie są w toku prace konserwacyjne.

Szczególnym osiągnięciem jest wznowienie z inicjatywą Miejskiej Rady Targów Międzynarodowych w Poznaniu, odbytych w dn. 27.IV — 4.V. Tereny powystawowe uległy wielkiemu zniszczeniu w 1939 r., następnie w 1944 r. na skutek nalotu angielskiego i wreszcie przez przejście frontu w 1945 r. Już w 1946 r. odbudowano jeden pawilon, a w 1947 r. parter wieży górnośląskiej, halę ciężkiego przemysłu oraz pałac targowy biura targów. Po ukończeniu odbudowy według ustalonych planów obszar targów obejmie 225.213 m kw, podczas gdy przed wojną obejmował tylko 96.865 m kw.

Przykładem celowej gospodarki jest wykorzystanie pozostawionych zresztą w okropnym stanie wybudowanych przez Niemców baraków na osiedlu grunwaldzkim i stworzenie z nich „Gospody Targowej“. Po wyremontowaniu posiada ona 500 pokoi, wyposażonych w centralne ogrzewanie, bieżącą wodę i światło elektryczne.

Warto zaznaczyć, że Targi Poznańskie były pierwszą tego rodzaju imprezą w Europie po wojnie. Targi Paryskie, zapowiadane początkowo w terminie wcześniejszym, były kilkakrotnie odraczane, dlatego też na terenie międzynarodowym nie spodziewano się tak punktualnego otwarcia Targów Poznańskich. Odbyły się one dokładnie w oznaczonym z góry terminie i wielu dostawców i kupców nie zdążyło przybyć na czas. W ostatnich dniach funkcjonowania Targów napłynęły liczne depesze z zagranicy z prośbą o odroczenie terminu zamknięcia. Pomimo to zamknięto je również punktualnie, wychodząc z zasady, że należy zagranicę przyzwyczaić do przestrzegania terminów w latach przyszłych.

Sukces Targów Poznańskich na terenie międzynarodowym jest olbrzymi. Produkcja polska — zwłaszcza w dziedzinie ciężkiego przemysłu oraz wyrobów włókienniczych wzbudziła powszechny zachwyt gości zagranicznych i osiągnęła liczne zamówienia. Przedstawiciele międzynarodowego handlu wyrażali zgodnie najwyższe uznanie tak dla gatunków polskich wyrobów, jak dla precyzji ich wykonania. Uznanie zagranicznego kupiectwa jest o tyle miarodajne, że oceniają oni towar z fachowego punktu widzenia, a jedynym kryterium zawieranych transakcji jest korzyść handlowa. Targi Poznańskie stanowią więc nie tylko dla nas sukces w dziedzinie gospodar-

\*) Nr 2 z r. 1947 „Rady Narodowej“ — „Nowy Poznań“ wyrasta z gruzów“.

czej, ale również poważnie podniosą imię Polski w opinii zagranicy. Możemy śmiało być dumni z Targów i uznać je za najlepszą odpowiedź Marshallowi i Bevinowi.

Specjalną zasługę położył tu przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, ob. Kowalewski,

który pierwszy rzucił inicjatywę Targów i forsował tę ideę na zebraniach Zarządu Miejskiego oraz Miejskiej Rady Narodowej.

Ten telegraficzny niemal skrót konkretnych osiągnięć daje obraz intensywnej pracy Miejskiej Rady w Poznaniu.

## Słubice — powiat zapomniany

Powiat nosi nazwę rzepińskiego, ale siedzibą starostwa są (obecnie) Słubice, gdyż Rzepin jest bardziej od nich zniszczony. Powiat położony jest wzdłuż Odry, a zatem wzdłuż granicy państwa, a same Słubice są miastem przygranicznym. Stanowią one dawne przedmieście Frankfurtu n/Odrą. Dziś pomiędzy Frankfurtem a Słubicami przebiega granica, choć leżą tak blisko naprzeciwko siebie po dwóch brzegach rzeki, a nadal jeszcze związane są ze sobą tak ściśle, że np. Słubice korzystają z wodociągów frankfurckich, nie posiadając własnych.

Słubice są miasteczkiem sennym, niemal pustym, słabo zaludnionym. Przed wojną ta część Frankfurtu liczyła 22.000 mieszkańców, dziś ma zaledwie 3.200 osób. Zniszczenie miasta nie jest tak wielkie, jakby się na podstawie tych dwóch cyfr mogło wydawać. Wiele jest budynków lekko uszkodzonych, w których remont nie byłby kosztowny. W niektórych wystarczyłoby załatać niewielką dziurę w dachu i powprawić szyby. Ale nikt tego nie robi, nie zabezpiecza się nawet tych domów, stoją tak już dwa lata i powoli niszczeją. Według opinii Rady Powiatowej w tych budynkach łatwych do wyremontowania miasto pomieściłoby jeszcze 12.000 osób.

W Słubicach, ani w całym powiecie nie ma szpitala, ani nawet ośrodka zdrowia, jeden tylko lekarz powiatowy zmuszony jest obsłużyć cały powiat. W mieście nie ma szkoły średniej ani apteki. Jedyne gimnazjum w powiecie jest w Rzepinie, apteki zaś w Rzepinie i Ośnie. Te braki m. in. są przyczyną niechęci inteligencji do osiedlania się w Słubicach.

Stan zagospodarowania powiatu pod względem rolniczym pozostawia również wiele do życzenia. Gospodarstw rolnych jest 4.200, a zasiedlonych tylko 2.000. Spośród wolnych jeszcze 1.200 jest w stanie możliwym do objęcia. W rękach osadników jest blisko 30.000 ha ziemi ornej, ale tylko 18.000 ha uprawnych. Przyczyną tego jest niski stan pogłowia końskiego i ubóstwo osadników. 3.300 ha ziemi ornej zajmują majątki państwowe. A poza tym jest w powiecie 20.000 ha ziemi bepańskiej, bardziej zniszczonej przez działania wojenne, przeważnie pozbawionej budynków, na której dotąd rosną tylko chwasty. Wiosenny plan akcji siewnej przewiduje zaoranie z tych terenów bepańskich 6.000 ha i obsianie nawozem zielonym; jesienią ziemia ma być ponownie przeorać i zasiana oziminą, aby na wiosnę 1948 r. ulec parcelacji. Należałoby jednak równocześnie przystąpić do odbudowy gospodarstw na tym terenie, lub choćby stawiać baraki, gdyż parcelanci nie będą mieli żadnego punktu oparcia.

W tych bezsprzecznie ciężkich warunkach rola Powiatowej Rady Narodowej jest trudniejsza niż gdziekolwiek. Trzeba jednak stwierdzić, że właśnie na takim terenie rady narodowe są daleko bardziej po-

trzebne niż gdzie indziej. Któż ma się upomnieć o rzeczywiste potrzeby powiatu, jeżeli tego nie uczyni rada? Jak nam wiadomo, Wojewódzka Rada w Poznaniu okazuje duże zrozumienie dla bolączek i trosk Ziemi Lubuskiej, na pewno więc poprze i ułatwi każdą inicjatywę Rady Powiatowej. Ale należy intensywniej kołatać wszędzie, gdzie to jest możliwe. Nie wystarczy siedzieć cicho na uboczu i ubolewać, że powiat jest zapomniany.

A poza tym w granicach powiatu tak wiele jest do zrobienia! Wprawdzie powiatowy związek samorządowy niewiele zrobić może własnym kosztem, gdyż budżet ma i tak deficytowy i oparty wyłącznie na subwencjach. Dzielna rada jednak potrafi przejawić swą inicjatywę i na takich odcinkach, gdzie nie potrzeba gotówki. Często wystarczy poruszyć właściwe sprężyny, a życie gospodarcze samo zacznie się podnosić. Np. w powiecie słubickim jest 49.000 ha lasów. Dostateczna ilość tartaków i stolarni stworzyłaby źródło odbudowy zniszczonych gospodarstw. Należałoby może wejść w kontakt z Dyrekcją Lasów.

Zastój w rolnictwie świadczy również o tym, że tamtejsze rady narodowe nie wypełniły w całości swych zadań. Na wiosnę powiat słubicki nie wykorzystał nawet w 50% przyznanych kredytów na nawozy sztuczne. Zdarzyło się to i w innych powiatach, ale np. w Strzelcach Rada Powiatowa zatroszczyła się o możliwość wykorzystania tego kredytu na cele zasiewów.

Jeśli chodzi o zboże na siew, wszędzie dają się odczuwać braki. Ile jednak można uruchomić różnych przemysłnych a niekosztownych sposobów dla ściągnięcia zboża, wykazałam w artykule „Gorzów w akcji siewnej“ w Nr 9 „Rady Narodowej“.

W zakresie potrzeb zdrowotnych Rada złożyła do Urzędu Wojewódzkiego wnioski o dotację na zorganizowanie służby zdrowia w powiecie. Dopóki jednak dotacja nie została przyznana, możnaby np. zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża o zorganizowanie punktów sanitarnych, jakie tworzy się na wsiach na ziemiach starych, tam, gdzie nie ma ośrodków zdrowia.

Trudno jest podać receptę na wszystkie bolączki, skoro jest ich naprawdę tak dużo. Niewątpliwie nie wszystkiemu będzie można zaradzić, ale możnaby zrobić na pewno nieco więcej niż dotąd, gdyby wszystkie rady narodowe w powiecie rzetelnie zabrały się do pracy. Należy szukać nowych źródeł gospodarczych, porozumiewać się z innymi radami powiatowymi, dowiadywać się jak one sobie radzą z trudnościami, a niejedno dałoby się zastosować i w Słubicach. Tylko trzeba więcej inicjatywy, więcej ruchliwości, więcej hałasu około swojej biednej ziemi. „Pan Bóg pomaga tym, co sami sobie pomagają“ — powiada stare przysłowie.

## Z całej Polski

### POTRZEBA SZKOLENIA ROLNIKÓW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Gospodarstwa rolne na ziemiach odzyskanych są w dużej mierze zmechanizowane i zelektryzowane. Stwarza to niejednokrotnie duże trudności dla osadników nie umiejących się obchodzić z nowoczesnymi maszynami rolniczymi. Dotyczy to zwłaszcza repatriantów, którzy najczęściej nie mają w tym zakresie żadnego doświadczenia. Cierpi na tym nie tylko praca rolnika, która przy należytych wykorzystaniu tych wszystkich ułatwień mogłaby dać większe i szybsze rezultaty, ale i nie rzadko marnują się cenne maszyny w niewłaściwych rękach, nie są bowiem należycie konserwowane, a zdarza się, że ulegają po prostu dewastacji.

Istniejące szkoły rolnicze nie są w stanie temu złu zaradzić, efekty zresztą regularnego szkolnictwa obliczone są raczej na dłuższą metę. Szkoły te wychowują i kształcą tylko młode pokolenie rolników, które dopiero za parę lat wyjdzie w pole i zrobi użytek ze swego wykształcenia. Tymczasem już dziś potrzebna jest innego rodzaju akcja, obejmująca szerszy zasięg rolników, pracujących już teraz na roli, sem już dziś potrzebna jest innego rodzaju akcja, obejmująca akcja mająca charakter nie tyle gruntownego kształcenia, ile doradczego przysposobienia praktycznego, zwłaszcza w zakresie technicznym, w którym są tak wielkie braki.

Sprawa jest naprawdę ważna i pilna i powinny się nią natychmiast zająć rady narodowe. Organizacją takich kursów mogłyby się zająć rady gminne, dbając o to, aby jak najszerszy krąg rolników mógł z nich korzystać, rady zaś powiatowe winny zająć się, w porozumieniu z instruktorem szkół rolniczych, opracowaniem programu przystępnego i możliwie krótkiego, a przy tym zawierającego wszelkie mające dziś zastosowanie praktyczne wskazówki.

Jak się dowiadujemy, w dużej części terenów ziem odzyskanych nic się dotąd w tym zakresie nie robi. (sp)

### KROSNO n/ODRĄ BEZ GOSPODARZA

Kiedy przedstawiciel naszej redakcji w ub. miesiącu odwiedził Powiatową Radę Narodową w Krośnie n/Odrą, zastał taką sytuację, że w mieście nie było starosty, ani wicestarosty, przewodniczącego Powiatowej Rady ani też jego zastępcy. Wprawdzie współpracownik nasz uzyskał od urzędników starostwa niektóre potrzebne mu informacje, ale czy dobrze jest pozostawiać tak miasto powiatowe i urząd starostwa bez gospodarza?

### JAK WYGLĄDA PRACA MRN W JELENIEJ GÓRZE NA ODCINKU KULTURY?

W n-rze 6 „Nowin Literackich” ukazał się artykuł p.t. „Nowiny z Dolnego Śląska”, atakujący poważnie Miejską Radę Narodową w Jeleniej Górze. Czytamy tam zarzuty, jakoby Miejska Rada nie udzielała absolutnie żadnego poparcia życiu kulturalnemu w obrębie miasta. Przytoczone są liczne przykłady. Np. po przeniesieniu się do Wrocławia Wojewódzkiego Teatru Dolno-Śląskiego miasto pozostało bez teatru, a wysiłki Dolnośląskiego Związku Literatów, zmierzające w kierunku zorganizowania stałego teatru, rozbiły się o inercję Miejskiej Rady. Inny przykład omawia akcję odczytową, prowadzoną przez miejscowy Klub Literacki. Klub ten zwrócił się kiedyś do Miejskiej Rady z prośbą o udzielenie pomocy finansowej na cele akcji, ale spotkał się z kategoryczną odmową. Wspomniano też o domu wypoczynkowym Związku Historyków na przedmieściu, który ponoć stoi pustką i niszczeje z powodu złej gospodarki, a Rada Narodowa nie interesuje się tym faktem. Przytoczony artykuł zwraca uwagę, że w Miejskiej ani w Powiatowej Radzie nie zasiada żaden przedstawiciel literatury, pomimo że w Jeleniej Górze mieszka stale kilku poważnych pisarzy polskich. Temu też przypisuje się fakt, że sprawy kultury nikogo tam nie obchodzą.

Radzilibyśmy usłyszeć autorytatywne wyjaśnienie ze strony Wojewódzkiej Rady we Wrocławiu nie tylko na temat przytoczonych tu wypadków, ale w sprawie całokształtu działalności Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze zwłaszcza na odcinku kultury.

### SPÓŁDZIELNIE PARCELACYJNO-OSADNICZE

Pomimo wielu wybitnie pozytywnych doświadczeń na niektórych terenach ziem odzyskanych organizacja spółdzielni parcelacyjno-osadniczych ciągle jeszcze napotyka na zasadnicze przeszkody. Oprócz trudności gospodarczych

działają tu często momenty natury czysto-psychicznej. Słyszeliśmy od osadników różne zarzuty pod adresem organizacji tych placówek, najczęściej zdecydowanie naiwne. Np. tendencja do budowania domków spółdzielczych w jednym skupisku w celu stworzenia zwartej osady zamiast rozrzucaenia budynków po działkach, spotyka się z szeptanym komentarzem „kołchozy”.

Jest to zjawisko wybitnie szkodliwe, hamuje bowiem rozwój tych pożytecznych i celowych placówek, a ponadto świadczy o absolutnej nieznajomości zasad tworzenia spółdzielni parcelacyjnych. Przeciwdziałanie tym niekorzystnym nastrojom leży w zakresie zadań gminnych rad narodowych. Gminna rada powinna przede wszystkim sama dokładnie przestudiować wszystkie przepisy i zarządzenia dotyczące akcji spółdzielczo-parcelacyjnej. Jeżeli nie posiada potrzebnych materiałów, może zwrócić się o ich uzyskanie przez Powiatową Radę do referatu osiedleńczego starostwa. Następnie winna rozwinąć jak najszerszą akcję uświadamiającą wśród całego społeczeństwa i zapoznać tak osadników w spółdzielniach jak i resztę ludności gminy z zasadami tworzenia spółdzielni, kładąc specjalny nacisk na prawa członków spółdzielni i gwarancje uzyskania działki parcelacyjnej na własność. Należy podkreślić, że spółdzielnie te powołuje się wyłącznie w celu tworzenia indywidualnych gospodarstw i że spółdzielnia nie ma prawa istnieć dłużej niż 5 lat.

Akcja taka prowadzona przez rady gminne, z pewnością zapobiegnie skutecznie fałszywemu interpretowaniu oraz niemądrej krytyce organizacji tych spółdzielni, zwłaszcza, że jak to już „Rada Narodowa” podkreślała, zbiorowe gospodarstwo jest etapem przejściowym. Poszczególne gospodarstwa, które potem wyłonią się z tych spółdzielni, zaczną pracę dobrze zaopatrzone, dzięki okresowi wspólnej pracy.

### BIERNOŚĆ RAD NARODOWYCH W WOJ. LUBELSKIM

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych lubelskich rad terenowych, w tamtejszych radach narodowych, jako czynnika społecznego, brak jest przede wszystkim ludzi do pracy, raczej bezinteresownej, wymagającej i wyrobienia społecznego i oddania się tym zaszczytnym obowiązkom. Wreszcie, odcinek ten nie jest prawie kontrolowany przez rady wyższego stopnia.

Zaniedbana jest prawie wszędzie kontrola społeczna, brak jest w wielu wypadkach porozumienia pomiędzy prezydiami rad, a wydziałami powiatowymi, a w niektórych wypadkach nie zakończyła się jeszcze walka o pierwszeństwo autorytetu w powiecie.

Do najbierniejszych należy P.R.N. w Radzynie, która nie odegrała żadnej roli i nie ma żadnego znaczenia na terenie tamtejszego powiatu. Dlaczego?

### MIŃSK MAZOWIECKI NIE ZAPOMNIAŁ O POWODZIANACH

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma zwróciliśmy się do Mińskiej Powiatowej Rady Narodowej z pytaniem, dlaczego powiat miński tak mało dał na powodzian. Dziś możemy z radością podać wkład tego powiatu do akcji popowodziowej. Powiat Mińsk Mazowiecki dał, na wezwanie Rady, 315.424 zł. w gotówce, a w naturze: 1.299 kg. żyta, 218 kg. mąki razowo-pszennej, 95 kg. kaszy jęczmiennej, 41 kg. grochu, 124 kg. fasoli, 1.175 kg. kartofli, 524 szt. jaj, 12,5 kg. rąbarki i słoniny, 11 kg. cukru, 38 kg. owsa, 15 kg. mleka skondensowanego.

Prawdopodobnie dary te wpłynęły nieco później i stąd nasze pełne zdziwienie pytanie. Życzymy Mińskiej Powiatowej Radzie Narodowej dalszej owocnej pracy.

### PRN W KOLE ZWALCZA WADY INSTYTUCJI I URZĘDÓW

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kole stwierdziło, że w niektórych urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach — zarówno w Kole, jak i na terenie powiatu, wytworzyła się uciążliwa i niedobra zwyczajowość, a mianowicie:

- a) spóźnianie się z rana pracowników do biur i instytucji,
- b) zbyt rychłe przerywanie pracy przed końcem zajęć,
- c) wychodzenie w godzinach pracy na miasto w celu załatwienia swoich spraw i interesów,
- d) niedość uprzejme traktowanie interesantów,
- e) nieliczenie się z tym, że interesant to przedstawiciel społeczeństwa i obserwator, który patrząc na swoiste nierządy

mocno zachowanie się pracowników w biurach i instytucjach, oraz słuchając ich rozmów — sądzi często niechętnie cały ogół pracowników państwowych, samorządowych i społecznych.

f) brak dbałości o dobre imię, prestige i autorytet urzędu czy instytucji, w której urzędnik, lub też niższy funkcjonariusz pracuje.

g) brak dbałości o dobro całej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, a nawet i o dobro — majątek tej instytucji, której dany funkcjonariusz stanowi część składową.

W związku z tym Prezydent Powiatowej Rady Narodowej zwrócił się do wszystkich naczelników, kierowników i szefów urzędów, instytucji i wszystkich przedsiębiorstw z wezwaniem zwołania ogólnego zebrania swych pracowników, przypomnienia im obowiązków, nałożonych na ogół pracowników ustawą o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. U. Nr. 21 poz. 164).

Koło nie jest jedyną miejscowością, w której zachowaniu wielu urzędników wiele możnaby zarzucić, natomiast PRN w Kole jest może jedyną radą, która na to czynnie zareagowała. A może inne rady narodowe sprawdziłyby, jak na ich terenie wygląda praca urzędników w różnych instytucjach, przedsiębiorstwach i urzędach?!

#### PRN W KRAŚNIKU TROSCZY SIĘ O SZKOŁY I BURSĘ

Od chwili wyzwolenia Polski Kraśnik jest miastem powiatowym. Na swym terenie posiada aż trzy średnie zakłady naukowe: gimnazjum państwowe, kupieckie i ogólnokształcące dla dorosłych, wraz z wydziałami licealnymi. Ten ostatni zakład naukowy jest własnością Powiatowej Rady Narodowej. Większość uczącej się młodzieży to dzieci chłopskie i robotnicze, pochodzące z poza Kraśnika. Kwestia znalezienia prywatnego locum przy dzisiejszej drożyznie i braku pomieszczeń — nie jest sprawą łatwą, szczególnie dla ludzi biednych, których nie brak na terenie powiatu, przed dwoma laty będącego teatrem wojny. Do pewnego stopnia sprawę łagodziło w latach 1945/46 wynajętych kilka izb prywatnych, z przeznaczeniem na bursę szkolną. Lecz to było niewystarczające, nie dawało bowiem rękojmi należytego

wypełnienia zadań, jakie ma bursa. To też wielką troską Powiatowej Rady Narodowej było wzniesienie na cel powyższy własnego budynku. Dzięki poparciu i życzliwemu potraktowaniu sprawy przez Ministerstwo Odbudowy, na placu szkolnym stanął budynek, przeznaczony wyłącznie na bursę, który w swych ścianach umieści około 120 młodzieży płci obojga. W bursie tej znajdują pomieszczenia również i absolwenci kursów pedagogicznych. Poza niewielkimi dotacjami ze strony młodzieży, bursa nadal będzie utrzymywana kosztem Powiatowej Rady Narodowej. W dniu 8 lutego roku bieżącego odbyło się otwarcie bursy, do której będą przyjmowani najbiedniejsi, najbardziej ideowi, zdolni do nauki synowie i córki chłopów i robotników polskich.

#### MRN W ŚWIDNICY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Do dnia 1.II.1947 Miejska Rada Narodowa w Świdnicy zebrała 1.116.345 zł. na odbudowę Warszawy.

#### REZOLUCJA

Niniejszym komunikuję, iż Powiatowa Rada Narodowa w Sierpcu, na plenarnym swym posiedzeniu w dniu 30 grudnia 1946 roku, jednogłośnie i z aplauzem przyjęła wniosek przewodniczącego odnośnie zrzeczenia się przez radnych należnych im za to posiedzenie diet, w ogólnej kwocie zł. 8.200, na rzecz Daniny Narodowej dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Czyn ten, podyktowany został całkowitym zrozumieniem przez radnych powiatu sierpeckiego, znaczenia i doniosłości, jaką ma wzmiankowana wyżej Danina Narodowa.

#### SPROSTOWANIE

W Nr. 7 z dnia 1.IV.1947 r. w notatce p.t. „Gminy, które nie chcą ksiązek“ wymieniony został omyłkowo pow. gostyński, jako wchodzący w skład woj. warszawskiego.

Wymieniony powiat należy do woj. poznańskiego.

## Głosy Czytelników

### Instruktorzy w terenach radach narodowych

Rady narodowe na wyższych szczeblach spełniają swe zadania całkowicie. Mając w 100% świadomość swych ról obsadę, nie napotykają na trudności. Piszą okólniki za okólnikami, pouczają, przesyłają najrozmaitsze zarządzenia i wiele innych nie mniej ważnych spraw wychodzi z ich biur przydzielonych, docierając aż do powiatowych rad narodowych. Te z kolei starają się sumiennie, czy to przy pomocy powielaczy, czy też w inny sposób, powiększyć ilość tych okólników i zarządzeń do liczby rad w terenie danego powiatu, nie zapominając przy tym dodać: „do wiadomości i zastosowania“ lub „celem wykonania i doniesienia“ itp. I wreszcie po tylu mozolnych trudach i po upływie odpowiedniego czasu okólniki dochodzą szczęśliwie do gminnych rad narodowych.

Co się tu z nimi dzieje?

Zdawałoby się, że ta cała mądrość wyższych umysłów, przekazywana w takiej czy innej formie, spłynie do tych prostych umysłów jako coś bardzo potrzebnego, z dawna oczekiwanego i wyjaśni wszystkie wątpliwości, przyczyniając się do prawidłowego funkcjonowania tych na najniższym szczeblu, stykających się bezpośrednio ze społeczeństwem, rad narodowych.

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej. Wbrew tym wszystkim optymistycznym przewidywaniom wszystkie te okólniki składane są gdzieś w dolnej szufladzie biurka i najczęściej wcale przez nikogo nie czytane. Zdarzy się, że w okólniku podany jest termin załatwienia sprawy i doniesienia o wykonaniu. Wówczas po drugim czy

trzecim ponagleniu sekretarz gminy odszuka „ten paperek“ i sam „odrećnię“ załatwi sprawę.

Dlaczego tak się dzieje? Zwyczajnie, dlatego, że gminne rady narodowe nie są uświadomione o celach i zadaniach swego istnienia. Papierkowa robota nie przyjmuje się w ich umysłach. Tam potrzeba żywego słowa i praktycznego pokazania jak się to powinno robić. Należałoby zainstruować te czynności. W tym celu rzeczowym wydawałoby się zorganizowanie, przynajmniej na okres 2-3 czy 3-4 lat, przy prezydiach powiatowych rad narodowych po jednym instruktorem. Zadaniem takiego instruktora byłoby praca w terenie. Pokazałby on jak powinno być poprowadzone zebranie, formy uchwał, zorganizowanie komisji kontroli i jej funkcjonowanie, wykonywanie powziętych uchwał, prawidłowe prowadzenie biura i wiele innych. Dopilnowałby i pouczył jak mają być spełniane obowiązki, nałożone na poszczególnych członków rady. Zanim zdążyłby przeprowadzić te prace na całym terenie powiatu, czekałyby go nowe zadania kontrolne, czy zainstruowany przez niego system pracy dostatecznie został przyswojony i wiele innych nasuwających się na czasie czynności i uwag.

Instruktor jednak, chcąc sprostać swoim trudnym zadaniom, winien być nie tylko dobrym fachowcem, ale i idealistą w swoim zawodzie. W tym celu palącą kwestią byłoby utworzenie, pierwszego w tym kierunku, kilkumiesięcznego kursu. Chętnych na taki kurs, przypuszczam, znajdzie się wielu.



Niezależnie od tego należałoby przewidzieć instruktorów etatowych w miejskich i gminnych radach narodowych, bowiem spełnianie tych czynności przez sekretarzy gminnych dotychczas nie dały dobrych wyników. Takie podejście do spraw w udoskonaleniu funkcjo-

nowania miejskich i gminnych rad narodowych na terenie powiatu wydaje mi się celowe i jedyne do wprowadzenia na właściwe tory, od dwóch lat już wprowadzonego w życie dekretu P.K.W.N. o radach narodowych.

J. Ramatowski

## ***Nowe wydawnictwa***

### **SZCZEGÓŁOWA INSTRUKCJA KASOWO-RACHUNKOWA DLA GMIN WIEJSKICH I MIAST NIEWYDZIELONYCH**

Nakładem Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego ukazała się pod powyższym tytułem praca Jana Szumowskiego i Witolda Bohdanowicza. Na 130 stronach druku ujęty został zwięźle i przystępnie materiał w zakresie organizacji pracy kasowo-rachunkowej. Osobny rozdział poświęcono sprawie kasowości, osobny zaś sprawie rachunkowości zarządu gminnego (miejskiego).

Omówione są trzy alternatywy, jeżeli chodzi o zorganizowanie rozrachunków pomiędzy zakładami i przedsiębiorstwami w zależności od ich ilości i rozmiarów. Dla gmin (miast) posiadających niewielką liczbę małych przedsiębiorstw i zakładów, rekomenduje się zaprowadzenie dla tychże zakładów i przedsiębiorstw — wspólnej kasy z kasą gminną (miejską) z wyodrębnieniem wydatków i dochodów tych jednostek na osobnych kontach.

Dla gmin (miast) mających większą liczbę przedsiębiorstw i zakładów o mniejszym rozmiarze, zaleca się również wspólną kasę oraz prowadzenie rachunkowości

w osobnych księgach, jednakże przez rachmistrza zarządu gminnego — miejskiego.

Wreszcie dla gmin (miast) posiadających większą ilość i większych rozmiarów przedsiębiorstwa i zakłady, przewidziana jest trzecia alternatywa: przedsiębiorstwa i zakłady, względnie ich część, posiadają własne kasy i odrębną rachunkowość.

Instrukcja podaje szczegółowo operacje księgowane na poszczególnych rachunkach, sposoby prowadzenia poszczególnych ksiąg kontowych, inwentarzowych i ksiąg pomocniczych,

Wzory ksiąg i druków do prowadzenia kasowości i rachunkowości gminnej (miejskiej) podnoszą znacznie wartość wydawnictwa.

W zakresie organizacji pracy zarządu gminnego (miejskiego) i usprawnienia działalności wszystkim organów gminnych na odcinku gospodarki finansowej, omawiane wydawnictwo, stanowi bardzo pożyteczny materiał i podstawę do uchwalenia szczegółowych instrukcji kasowo-bankowych, zaś dla pracowników jest źródłem porad w codziennej pracy zawodowej.

E. Jaroń

## ***Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka***

### **WSPÓLPRACA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO PRZY WYKONYWANIU UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW ROLNYCH**

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 listopada 1943 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2/47 poz. 8), ogłoszonym w dniu 15 stycznia 1947 r., o warunkach i terminach zastosowania do pracowników rolnych ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz o zasadach współpracy samorządu terytorialnego przy wykonywaniu tego ubezpieczenia, samorząd gminy obarczony został nowymi i ważnymi obowiązkami w zakresie współpracy z ubezpieczalniami społecznymi. Pożądanym przeto jest, by organy samorządu terytorialnego na stopniu gminy już teraz i jak najspieszniej zapoznały się z tym rozporządzeniem.

Sposób wykonywania przez zarządy gmin czynności z obowiązków tym związanych oraz wysokość wynagrodzenia za te czynności ma określić instrukcja, wydana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych (ust. 3 § 8 rozp.).

Nm zapowiedziana instrukcja jednak zostanie ogłoszona, koniecznym jest już obecnie zaznajomić się powołanym do tego samorządom terytorialnym z zakresen tych obowiązków, zwłaszcza, że ubezpieczenie pracowników rolnych pewnej kategorii wprowadza się od 1 dnia drugiego miesiąca kalendarzowego po ogłoszeniu rozporządzenia, które nastąpiło dnia 15 stycznia r.b., a w których okręgach obowiązuje od dnia rozpoczęcia działalności przez ubezpieczalnię społeczną, t.j. już obecnie ma miejsce przewidziana rozporządzeniem współpraca samorządów z ubezpieczalniami społecznymi.

Jak wynika z brzmienia ust. 2 § 1 rozporządzenia, za pracowników rolnych w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396), z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami uważa się pracowników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, jak również w zakładach pracy, ściśle z tymi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, pomoc domową w tych gospodarstwach i zakładach pracy oraz te kategorie pracowników, zatrudnionych przy melioracjach i wykonywanych

przez Państwo pracach regulacyjno-agrarnych, które określają rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Przy czym nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko osoby zatrudnione dorywczo, gdy zatrudnienie u tego samego przedsiębiorcy nie trwa bez przerwy dłużej niż 25 dni i krewni oraz teściowie, zięciowie i synowie pracodawcy rolnego, jeżeli żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3 p. 1 i 2 rozp.).

Rozporządzenie przewiduje w § 9 terminy, od których wprowadza się ubezpieczenie pracowników rolnych, biorąc za kryterium, czy gospodarstwo jest powyżej lub poniżej 30 ha, przy czym ubezpieczenie pracowników w gospodarstwach powyżej 30 ha wprowadza się od pierwszego dnia drugiego miesiąca kalendarzowego po ogłoszeniu rozporządzenia, a w gospodarstwach poniżej 30 ha po upływie roku od tego terminu, chyba, że ubezpieczenie było w tych okręgach wykonane po wyzwoleniu. Wtedy niezależnie od tego, czy obszar jest powyżej czy poniżej 30 ha za dzień wprowadzenia ubezpieczenia uważa się dzień rozpoczęcia działalności przez ubezpieczalnię społeczną.

Zapowiedziana instrukcja określi sposób wykonywania przez zarządy gmin czynności z tym obowiązkiem związanych i ustali zakres współpracy zarządów gmin z ubezpieczalniami społecznymi. Z rozporządzenia wynika, że w zakresie ustalania obowiązku ubezpieczenia (§ 8 ust. 1 p. 1) gminy na żądanie ubezpieczalni są obowiązane: 1) dostarczać wykazów pracodawców rolnych, zatrudniających pracowników najemnych, 2) wzywać pracodawców rolnych do zgłoszenia pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, 3) przyjmować zgłoszenia i po zaznaczeniu daty wpływu przesyłać je niezwłocznie ubezpieczalni społecznej, 4) przeprowadzać kontrolę prawidłowości zgłoszeń (ust. 2 § 8 rozp.). O ile obowiązki wynikające z p. 2, 3 i 4 ust. 2 § 8 rozporządzenia na razie nie wymagają przygotowawczych prac, to w wykonaniu obowiązków z p. 1 tego ustępu zarządy gmin mogą i powinny przystąpić już teraz, nie czekając instrukcji, do formowania wykazów pracodawców rolnych, zatrudniających pracowników najemnych, by niezwłocznie lub z nadejściem przewidzianego terminu (§ 9 rozp.) podjąć współpracę z ubezpieczalniami społecznymi.

Co do wymiaru i poboru składek ubezpieczeniowych i stwierdzenia uprawnień do świadczeń pracowników rolnych i członków ich rodzin (p. 2 i 3 ust. 1 § 8 rozp.) wskazówek udzieli zapowiedziana instrukcja oraz pouczenia i druki tej ubezpieczalni społecznej, na żądanie której zarząd gminy obowiązany będzie do współpracy.

Pozostaje wreszcie p. 4 ust. 1 § 8, który nie wymaga obecnie omówienia, obowiązek bowiem zarządów gmin

z nich wynikający, stanie się dopiero aktualny w toku akcji ubezpieczeniowej, zgodnie ze wskazówkami i pouczeniami ubezpieczalni społecznej.

Od sprawności działania samorządu terytorialnego zależy, by tak doniosłe zadanie spełnić należycie i przyczynić się na tym odcinku do budownictwa i utrwalenia Polski Ludowej.

J. R.

## **Dział urzędowy**

### **Wzór statutu podatku hotelowego na rzecz gminy \*)**

Na podstawie art. 35 Dekretu z dn. 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128), wprowadza się podatek hotelowy na zasadach następujących:

#### **§ 1.**

Przedmiotem opodatkowania są lokale lub ich części w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i noclegowych, gospodach, zajazdach i innych przedsiębiorstwach hotelowych ((przemysłu gospodniego).

#### **§ 2.**

Podatnikami podatku hotelowego są osoby zajmujące lokale lub ich części w przedsiębiorstwach hotelowych wymienionych w § 1-ym niniejszego statutu, płatnikami zaś osoby utrzymujące wspomniane wyżej przedsiębiorstwa.

#### **§ 3.**

1) Od podatku wolne są lokale lub ich części zajęte przez:

- a) posłów do Sejmu,
- b) wojskowych, funkcjonariuszów państwowych i komunalnych, o ile osoby te delegowane zostały do m. st. Warszawy w celach służbowych,
- c) akredytowanych przy Rządzie Polskim przedstawicieli państw obcych, oraz inne osoby, którym przysługuje zwolnienie od danin publicznych na podstawie prawa międzynarodowego lub na zasadzie specjalnych umów państwowych,
- d) osoby delegowane na zjazdy organizacji społecznych i politycznych,
- e) właścicieli przedsiębiorstw handlowych lub członków najbliższej rodziny (krewni wstępni i zstępni), znajdujący się na ich wyłącznym utrzymaniu,
- f) personel przedsiębiorstw hotelowych.

2) Podatnikom wymienionym w ust. 1 punkt „b” i „d” przysługuje zwolnienie od podatku wyłącznie w tych wypadkach, gdy przedstawią Zarządowi Miejskiemu odpowiednie dokumenty, uzasadniające zwolnienie od podatku.

#### **§ 4.**

Podatek wynosi X% sumy należności za wynajem lokalu wraz z meblami, pościelą, oświetleniem, opalem, telefonem i łazienką, o ile telefon lub łazienka stanowią przynależność wynajętego lokalu. Do podstawy wymiaru nie dolicza się opłat za telefoniczne rozmowy międzymiastowe.

#### **§ 5.**

1) Podatek oblicza się:

- a) od faktycznej ceny najmu lokalu według wystawionego rachunku, o ile płatnik prowadzi

\*) Opracowany na podstawie statutów m. Poznania i Warszawy.

prawidłowe książki handlowe, umożliwiające należyłą kontrolę rzeczywistych wpływów podatkowych, a książki te zostały uznane i przyjęte przez władze skarbowe za podstawę do wymiaru podatku obrotowego w ostatnim otrzymanym przez płatnika wymiarze podatku obrotowego,

- b) od ceny uwidocznionej w cenniku za wynajem lokalu wraz z dodatkowymi świadczeniami, o ile płatnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych.

2) Od płatnika nieprowadzącego prawidłowych ksiąg handlowych lub prowadzącego prawidłowe książki handlowe, u którego zostały jednak stwierdzone nadużycia bądź uchybienia w poborze względnie księgowaniu podatku, pobiera się podatek od ceny uwidocznionej w cenniku do czasu uznania i przyjęcia ksiąg handlowych przez władze skarbowe.

#### **§ 6.**

Obowiązek podatkowy rozpoczyna się z chwilą zajęcia lokalu lub jego części w przedsiębiorstwie hotelowym przez podatnika, kończy się zaś z chwilą opuszczenia lokalu.

#### **§ 7.**

Za wpływ podatku odpowiada płatnik (właściciel lub dzierżawca przedsiębiorstwa hotelowego), na którym ciąży obowiązek zainkasowania podatku przy opłacaniu rachunku przez podatnika. Odpowiedzialność za wpływ podatku rozciąga się również na te wypadki, gdy — płatnik, pobierając należność za wynajem, nie ściągnął podatku hotelowego, lub też, nie otrzymując od podatników należności zarówno z tytułu wynajmu, jak też i z tytułu podatku, zaniedbał zawiadomić Zarząd Miejski o tym fakcie w terminie najdalej do dnia 10 następnego miesiąca.

#### **§ 8.**

Płatnicy, odpowiedzialni za pobór podatku, winni wnieść zainkasowane i należne sumy do Kasy Miejskiej, według specjalnych wykazów, w terminie do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. Kwoty pobranego podatku należy wpisywać do wykazów bezpośrednio po uregulowaniu rachunku przez podatnika.

#### **§ 9.**

Za wykonywanie czynności, związanych z wymiarem i poborem podatku płatnicy otrzymują 5% kwoty zainkasowanego przez siebie i wpłaconego podatku.

## § 10.

Celem kontroli podatku przysługuje Zarządowi Miejskiemu prawo żądania przedstawienia sobie ksiąg rachunkowych, meldunkowych oraz wszelkich innych dowodów, jak również delegowania urzędników dla zebrania danych na miejscu z prawem wglądu do ksiąg i dowodów.

## § 11.

Podatnikom służy prawo wniesienia do Zarządu Miejskiego podania o sprostowanie dokonanego nieślusnie pobrania podatku przez płatnika i w razie nieuwzględnienia podania — prawo złożenia odwołania w terminie i trybie przewidzianym w art. 141 i rt. 142 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174).

## § 12.

Nieuiszczony we wskazanym terminie podatek ściągnięty zostanie w drodze przymusowej z doliczeniem dodatku za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

## § 13.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu i mogącym być wydanym do niego przepisom wykonawczym podlegają karom wymienionym w art. 62 — 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r., Nr 62, poz. 454).

## § 14.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Zarząd Miejski.

## Wynagrodzenie gmin za pobór podatków komunalnych

Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się z zapytaniem, czy wobec przyznania w art. 44 dekretu z dn. 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128) gminom wiejskim prawa do wynagrodzenia za wymiar i pobór podatków komunalnych, przypadających na rzecz powiatowego związku samorządowego, mogą zarządy gminne potrącać analogiczne wynagrodzenie z sum pobranych i wypłaconych na rzecz Państwa, wojewódzkiego związku samorządowego i Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego z tytułu podatku gruntowego, a zarządy miejskie z sum przypadających z tego podatku Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych na cele samorządu rolniczego oraz zarządy gminne i miejskie — z sum podatku od nieruchomości, przypadających powiatowemu i wojewódzkiemu związkowi samorządowemu, względnie tylko wojewódzkiemu związkowi samorządowemu (gdy pobrany został przez gminę miasta wydzielonego).

W związku z powyższym wyjaśnić należy, co następuje:

Zarówno z przepisów cytowanego na wstępie dekretu o podatkach komunalnych, jak i z przepisów dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 129), które to dekrety, aczkolwiek stanowiące pod względem formalnym od-

rębne akty prawodawcze, to jednakże są ściśle z sobą związane i dotyczą jednego ogólnego zagadnienia, nie wynika, ażeby gminom przysługiwało prawo do wynagrodzenia za wymiar i pobór tych części podatków gruntowego i od nieruchomości, które na rzecz gmin nie przypadają.

Przepisy te nie uznają także ogólnej zasady wynagrodzenia gmin za wykonywanie czynności związanych z wymiarem i poborem podatków komunalnych. Jedynie art. 44 dekretu o podatkach komunalnych traktuje o takim wynagrodzeniu, lecz odnosi się on tylko do przypadków poruczenia gminom wiejskim wymiaru i poboru tych podatków komunalnych, które przypadają wyłącznie na rzecz powiatowego związku samorządowego i które w zasadzie wymierzać i pobierać może sam powiatowy związek samorządowy.

Dekret o podatkach komunalnych dlatego przewiduje wynagrodzenie za wymiar i pobór podatków komunalnych, przypadających na rzecz powiatowego związku samorządowego i to wyłącznie wynagrodzenie dla gmin wiejskich, że poza gminami, prawo do samodzielnego pobierania podatków komunalnych mają tylko powiatowe związki samorządowe i to wyłącznie na terenie gmin wiejskich, co wynika zresztą z art. 2, 35 i 39 dekretu.

## O zmianie imion i nazwisk

Wobec brzmienia art. 7 dekretu z dn. 10.XI.1945 r. • zmianie i ustalaniu imion i nazwisk przewidującego, że władza odmówi zmiany nazwiska, jeżeli strona ubiega się o nazwisko historyczne lub wsławione na polu kultury, nasunęła się wątpliwość, kto ma ostatecznie oceniać czy pewne nazwisko jest historyczne lub wsławione. Wątpliwość tę usunęło Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem

z dnia 26.IX.1946 r. postanawiając, aby we wszystkich wątpliwych wypadkach urzędy wojewódzkie, lub zarządy miejskie zwracały się w tych sprawach do Ministerstwa Administracji Publicznej, które w tych sprawach decydowało będzie ostatecznie po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Oświaty.

**Czy Wasza Rada Narodowa walczy ze spekulacją  
i kontroluje nieuzasadnioną zwyczaję cen?**

**Majątek samorządowy**

Zgodnie z postanowieniem art. 7 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 279), z zapisu ziemi, który w dniu wejścia w życie w/w dekretu nie stanowił własności osób fizycznych, zostaną wydzielone nieruchomości ziemskie niezbędne na cele publiczne.

Biuro Rad Narodowych przy Radzie Państwa, w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych komunikuje, że rady narodowe na Ziemiach Odzyskanych winny zwrócić szczególną uwagę na pełne i spieszne wykorzystanie art. 7 powołanego dekretu.

Dane o realizacji tego zadania winny być zamieszczone w najbliższym sprawozdaniu kwartalnym.

**Regionalna Wystawa Gospodarcza**

Regionalna Wystawa Gospodarcza w Milanówku, zatwierdzona przez Min. Przemysłu (WT-Va-2961 z dn. 28.3.47), mająca na celu zapoznanie społeczeństwa zarówno z osiągnięciami gospodarczymi okręgu, jak i z przemysłem chałupniczym regionalnym, odbędzie się w dniach 31.V—30.VI.

Ze względu na duże zainteresowanie wystawą i przewidziany liczny napływ zwiedzających, nie tylko z Warszawy i województwa, lecz i z dalszych okolic, sądzimy, że wzięcie udziału w imprezie również i Panom przyniosłoby zrozumiałe korzyści, czy to przez wystawienie swej produkcji, czy przez jej odpowiednie zareklamowanie (stoiskiem lub ogłoszeniem w przewodniku).

Podajemy nieco szczegółów technicznych:

Teren — Park sportowy (2 min. drogi od stacji). Na stoiska: Hala Teatru Letniego (ca 450 m kw), sala odczytowa (ca 250 m kw), specjalny powilon (ca 750 m kw) oraz możliwość oddzielnych stoisk czy kiosków na terenie parku.

Dojazd — P.K.P. z Dworca Głównego; E.K.D. z ul. Nowogrodzkiej (obecnie pociąg co godzinę, w okresie wystawy co 30 minut) i autobusy E.K.D.

Kwaterunek — pokoje w mieszkaniach prywatnych (z utrzymaniem lub bez); dla wystawców specjalne ulgowe ceny.

Wyżywienie — a) restauracje, b) gospody na terenie wystawy.

Pomoc — techniczna (stolarsko-ślusarska) i malarska zapewniona na miejscu.

Imprezy — Wielka Rewia Mody na świeżym powietrzu, koncerty itp.

Koszty — 1 m kw w zależności od miejsca: 1.000 — 3.000 — suma ta pokrywa udział w wystawie, gwarancję za bezpieczeństwo eksponatów oraz jednorazowe umieszczenie w spisie wystawców w przewodniku.

Przewodnik — z planem wystawy i Milanówka oraz obfitym materiałem tekstowo-ilustracyjnym. Ogłoszenia w Przewodniku mogą wpływać i od niewystawiających

Informacje i zapisy — w Komitecie R.W.G. do otwarcia Wystawy w Zarządzie Miejskim).

**Komitet  
Regionalnej Wystawy Gospodarczej**

**Gazeta Administracji**

Miesięcznik poświęcony prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:**

Warszawa, ul. Rakowiecka 4  
(Ministerstwo Administracji Publicznej) pokój 127.

**WARUNKI PRENUMERATY:**

Prenumerata kwartalna wynosi 150 zł wraz z przesyłką.  
Konto P. K. O. Nr. I-977 (brzmienie konta: Ministerstwo Administracji Publicznej „Gazeta Administracji“)

**Prosimy wpłacać prenumeratę natychmiast po otrzymaniu rachunku na konto PKO I-700**

707

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 90 zł kwartalnie (+porto)

Konto PKO I — 707 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12.